Nr. 35. Lwów dnia 27. Sierpnia 1898. Rok XXXI. Tom LXI.

# ROLNIK



**ORGAN URZĘDOWY**

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości co najmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. — W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. — w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Redakcya i Administracya „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce. Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat. Za inseraty Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.



## Z dziedziny handlu giełdowego zbożem.

Wiadomo powszechnie jak przeważny wpływ wywiera handel terminowy na giełdach zbożowych na ceny zboża. Skutkiem tego o cenach zbożowych decyduje nie istotny stosunek podaży do konsumcyi ale sztuczna spekulacya, nie mająca wcale związku z produkcyą rolniczą, bo nie opierająca się na towarze rzeczywistym, ale na czysto fikcyjnym, istniejącym tylko na papierze. To też kwestya ograniczenia lub uniemożliwienia terminowego handlu zbożem na giełdach jest przedmiotem zaciętej walki między agraryuszami z jednej a giełdziarzami z drugiej strony, we wszystkich prawie krajach Europy.

Na nagłe podniesienie się cen zboża z wiosną bieżącego roku wpłynęły dwie przyczyny: nieurodzaj w roku zeszłym dość powszechny, ale najwięcej niewątpliwie spekulacya, a mianowicie olbrzymia gra na zwyżkę podjęta w Chicago przez tamtejszego spekulanta giełdowego Leitera. O spekulacyi tej głośno było w swoim czasie w dziennikach, a że wypadek ten odsłania poniekąd przemożny wpływ na ceny i „macherstwa“ giełdy zbożowej, chcemy podać parę bliższych o tem szczegółów zużytkowując w tym celu ciekawy artykuł p. Hammerfahra wielkiego handlarza zbożem w Antwerpii, ogłoszonego w czasopismie *Die Zukunft* z b. r.

Z zawieranych umów terminowych kupna i sprzedaży zboża, nie mniej jak 95% a w Ameryce nawet 98% nie znajduje zrealizowania w towarze rzeczywistym, a polega tylko na dopłaceniu względnie na zwrocie różnicy pomiędzy ceną pszenicy w chwili zawarcia umowy a tą, jaka jest w terminie dostawy. Sprzedający nie myśli wcale o rzeczywistej dostawie, ani kupujący nie potrzebuje zazwyczaj wcale zboża i nawet nie chce go wziąć wcale, chociażby istotnie mogło być dostarczone. Ponieważ przy wszystkich interesach terminowych, zawsze jeden korzysta a drugi tyleż traci, więc istnieje zawsze walka między partyami grającemi na zniżkę i zwyżkę, walka, która nie ma żadnego podobieństwa z kupiecką walką konkurencyjną. Na giełdzie nie potrzeba znajomości towaru, bo jego jakość jest stale regulaminem giełdowym oznaczona. Cała wiedza giełdowa polega na tem, by przewidzieć czy sprzedający będą dostarczać towar istotnie, czy go dostarczyć mogą lub nie, i czy kupujący mają zamiar domagać się istotnie dostawy rzeczywistej lub nie. I podług tego plan całej spekulacyi się układa.

Najprostszą i najmniej ryzykowną a zatem i najczęściej praktykowaną manipulacyą w handlu terminowym jest t. zw. gra na zniżkę czyli sztuczne obniżanie cen, tak zgubne dla wszystkich producentów rolnych.

Sprzedaje się na giełdzie wielkie ilości pszenicy *in blanco*, a wskutek tej nadmiernej podaży cena spada, sprowadza się więc część pewną rzeczywistego towaru na pozór z chęcią pokrycia umów. Ponieważ jednak wobec ciągłego spadku cen nabywcy nie chcą tej pszenicy brać, bojąc się na niej więcej jeszcze stracić, przeto wypłacają oni sprzedającemu spekulantowi różnicę między ceną pierwotną i teraźniejszą, byle się tylko pszenicy tej

pozbyć i nie potrzebować odbierać, a ceny przez to znowu jeszcze raz spadają. W ten sposób spekulant grający na zniżkę zyskuje całą dyfferencyę powstałą ze spadku ceny i może małą ilością rzeczywistego towaru (który ma w pogotowiu) wywołać znaczną depresyę ceny a całą różnicę do kieszeni zagarnąć. Objaśnijmy to jeszcze przykładem. Spekulant sprzedaje pszenicę po 11 zł. w maju z terminem dostawy na wrzesień. Wskutek wielkiej ilości zaofiarowanej pszenicy (przy czem wieści o dobrych widokach zbiorów grają wielką rolę) cena spada tymczasem przypuśćmy na 9 zł. Sprzedający więc zgłasza się w terminie, że pszenicę dostawi. Kupujący nie chce jej brač bo zazwyczaj wcale na to nie liczy, nie ma poprostu jej gdzie przechować, gdyż nie jest on handlarzem zbożowym, zresztą obawia się, że towar ten jeszcze więcej w cenie spadnie. Nie przyjmuje więc pszenicy i pozostawia ją sprzedającemu nadal — ponieważ jednak wartość tej pszenicy jest obecnie tylko 9 zł za 1 q, a on kupił ją po 11 zł. więc prócz pszenicy pozostawionej musi zwrócić sprzedającemu po 2 zł. od 1 q. jako różnicę ceny dawniejszej od obecnej. Trzeba się doprawdy dziwić, że takie transakcye istotnie jeszcze się odbywają, ale na to zwrócić należy uwagę, że sprzedający na giełdzie zniżkowcy *„baissier's“* tworzą zazwyczaj zwartą falangę fachowych giełdziarzy, podczas gdy kupujący u nich tę pszenicę papierową rekrutują się z różnych klas ludności, często z giełdą i handlem zbożowym nic wspólnego nie mających rzemieślników i małych kupców, i nie posiadają odpowiedniej organizacyi, każdy idzie samopas kupuje licząc na zwyżkę cen i traci. To sztuczne obniżenie cen praktykuje się na wszystkich giełdach dopóki dobre lub średnie choćby urodzaje dają rękojmię, że nie będzie braku zboża.

Dziewięć dziesiątych wszystkich wielkich amerykańskich t. zw. „operators“ jest zniżkowcami (“baissiers“), którzy tylko starają się co roku kilka milionów buszli sprzedać, i cenę obniżyć. gdyż wiedzą jak to mało dla nich ryzykowne, podczas gdy przy małem tylko zaangażowaniu się na zwyżkę z a c h o d z i zazwyczaj niebezpieczeństwo straty. Do tej samej kategoryi zniżkowców należą amerykańscy „Elevator owners“ i europejscy „arbitrageurs“, którzy ściągają część rzeczywistego towaru i ofiarowują się pokryć zawarte umowy, a tem samem wywołują sztucznie „baissę“, jeżeli sama nie chce przyjść w porę.

Przeciwieństwem sztucznej baissy a zarazem jedynem niebezpieczeństwem jakie grozić może spekulantom sprzedającym *in blanco* jest t. zw. *corner* (sztucznie wymuszona zwyżka cen *(haussa)*. Nie należy jednak sądzić, że taki *corner* przeciwważy grę na zniżkę. Sztuczną zniżkę cen można wywołać jakąkolwiek znaczniejszą ilością zboża, które się nagle na targ rzuci, urządzając zaś *cor ner* czyli chcąc podnieść ceny zboża przez skupywanie *en masse*, trzeba być przygotowanym na to, aby módz przyjąć i zapłacić wszystko to zboże jakie sprzedający dostawić zdołają. Przy „baissie“ chodzi tylko o d o s t a w i e n i e zboża, w danym wypadku o t. zw. pokrycie, podczas gdy przy *corner* zboże pozostaje w posiadaniu kupującego haussiera, a często nagromadzenie znacznych mas zboża i samo ich przechowanie, więcej straty przynieść może, niż daje zysku nawet udały *corner*, tj nawet wtedy, gdy istotnie uda się sztuczną zwyżkę cen wywołać.

Z tego wynika, że gra na zwyżkę, jako znacznie więcej ryzykowna, nie może zrównoważyć działania całej masy baissierów; *corner* może się udać jedynie w latach rzeczywistego nieurodzaju, w których i tak już jest pewna tendencya zwyżkowa, a kupujący *haussier* liczy na to, że

# Z jubileuszowej wystawy w Wiedniu w r. 1898.

## I.

Życzeniu Szan. Redakcyi czyniąc zadość, przesyłam słów kilka o dziale rolniczym jubileuszowej wystawy w Wiedniu, a zastrzegając się z góry, iż na razie o wyczerpaniu obfitego materyału nie może być mowy, powrócę do niektórych rzeczy w późniejszych specyalnych monografiach. W pobieżnym niniejszym szkicu uwzględnię jedynie to, co naszych rolników najwięcej zajmować może i zaczynam od opisu pawilonu „B u k o w i n a“, który wśród pawilonów poświęconych działowi rolniczemu zajmuje dominujące stanowisko. Zajrzyjmy do wnętrza. Wejście i korytarz wchodowy zdobią kilimy, naszywki itp. wyroby przemysłu domowego. Zebraniem malowniczych wzorów ruskich zajął się o ile nam wiadomo, dyrektor czernowieckiej szkoły rolniczej, p. Emil Baier. Należą mu się za to słowa uznania, tem więcej, że w wystawie dalszej części pawilonu znać wszędzie rękę wytrawną, wiele energii i staranną pracę w przedstawieniu stosunków produkcyi rolniczej oraz przemysłu domowego. W dziale historycznym rozwoju kultury w 50-letnim okresie wyróżniają się mapy przedstawiające obrazowo stan folwarków grecko-oryentalnego funduszu religijnego w dawniejszych czasach z uzupełnieniami wykonanemi przez inż. kultury krajowej p. J. Blaschke. Wielkie mapy z początku XIX. wieku i kartograficzne przedstawienia wyrębu drzewa, dochodów brutto, wydatków i wpływów netto za lata 1873—1897 z dóbr leśnych funduszu religijnego uzupełniają ten dział wystawy.

Rzućmy okiem na rzeczy nowsze i zacznijmy od przedstawienia wyników doświadczeń z uprawą buraków cukrowych na Bukowinie wykonanych w r. 1897 pod kierownictwem p. Zdenko Trinks, c. k. inspektora rolniczego (*k. k. Wirtschafts-Inspektor*). Doświadczenia te wiążą się z zamiarem założenia fabryki cukru na Bukowinie, i z tego powodu pozwalamy sobie podać poniżej ich wyniki w tabelarnem zestawieniu: (Patrz tablica str. 305).

Z protokołu doświadczeń p. Zdenko zrobiliśmy wyciąg najważniejszych danych, nie chcąc czytelnika nużyć materyałem cyfrowym, obejmującym cały tom. Kilka słów celem objaśnienia tabelki podajemy jako uzupełnienie; naprzód doświadczenia wykonywane przez grupy (I.—IV.) producentów, przeprowadzono na różnych przestrzeniach, i tak n. p. grupa I. wykonała ogółem 31 doświadczeń na 20·70 hektarach, grupa III. b.) 14 doświadczeń na 196 arach., grupa IV. 7 doświadczeń na 4 hektarach. Przy uprawie stosowano obok obornika różne nawozy pomocnicze, odpowiednio do jakości gleby w danej miejscowości. Wśród spisu grupy II. napotkaliśmy wiele nazwisk polskich i ormiańskich. Zapewne, że dotychczasowymi wynikami nie zadowolnią się bukowińscy producenci i za-

spekulanci *baissierzy* nie potrafią mu dostarczyć na termin całej ilości sprzedanego *in blanco* towaru. Istota rzeczy zatem leży w tem, że *corner* w latach nieurodzaju wzmaga naturalną zwyżkę cen do ogromnej nie dającej się niczem usprawiedliwić wysokości, podczas gdy depressya sztuczna korzysta z naturalnej zniżki, jaka powstaje chwilowo w lata średnio urodzajne: prowadzi do spadku cen poniżej istotnej wartości i kosztów produkcyi.

*Corner* pszeniczny Józefa Leitera w r. 1897 8 jest pierwszą tego rodzaju spekulacyą od r. 1888. Wówczas Hutchinson w Chicago wyśrubował wrześniowe ceny pszenicy z $89\frac{3}{4}$ centów dolarowych za buszel na 98 *cnts.* we wrześniu, a na 200 *cnt.* przy likwidacyi dostawy. Zarobił na tem miliony a udanie się tej spekulacyi zawdzięczał sprytnemu pozostawieniu sprzedających aż do końca w wątpliwości, czy istotnie chce towar odebrać. Gdy zatem przyszło do dostawy, ci którzy nie mogli sprzedanej mu pszenicy dostawić w terminie, musieli płacić cenę tak ogromnie w górę wypędzoną.

Leiter przeciwnie od samego początku nie krył zamaru przyjęcia całej ilości kupionej pszenicy. W grudniu r. 1897 dostawiono mu istotnie całą ılość pszenicy, jaka na ten termin wypadała t. j. około 10 milionów buszli, które on przyjął i zapłacił. Spekulanci, którzy wobec tego jeszcze mieli odwagę sprzedawać pszenicę na maj nie posiadając jej wcale, musieli potem sobie sami winę przypisać. (Liczyli oni na to, że Leiter nie potrafi przyjąć i zapłacić wszelkiej dostarczonej pszenicy i upadnie.) W każdym razie operacyę Leitera należy uważać nie jako podstępny *corner*, ale raczej jako olbrzymią spekulacyę zwyżkową, która udała się tylko dzięki ogólnemu nieurodzajowi, a która w urodzajnym roku naturalnie sprowadziłaby jego ruinę. To też dziwić się nie można, że wszyscy ci, co z tej operacyi odnieśli korzyści, mianowicie rolnicy amerykańscy, bardzo sympatyzują z Leiterem. Należy bowiem zwalczać system, a nie osobistości, które go wyzyskują na swoją korzyść. Spekulacya ta wykazała całą przewrotność handlu terminowego zbożem na giełdach i dla tego stała się dla rolników bardzo cennym argumentem przeciw temu handlowi.

Przyjmijmy bowiem, że nie istnieje handel terminowy czyli na dyfferencyę i że Leiter miałby zamiar pewną ilość pszenicy poprostu zakupić, aby ją z pewnym zyskiem sprzedać. Ponieważ umowy zbożowe na dostawę zawiera się zawsze w tem przekonaniu, że towar kupiony będzie dostawiony i przyjęty, nie byłoby przeto już możliwem zakupić 10 milionów buszli bez ogromnego podniesienia cen. Przeciw takiemu masowemu nabywcy tworzyłaby konkurencyę konsumcya miejscowa, ale nie sprzedający spekulanci sami, którzy nie mogąc w końcu na termin Leiterowi dostawić pszenicy musieli przyjąć cenę realizacyjną jaką on im podyktował tj. po 175 *cts.* za buszel i płacić ją w zamian za niedostawiony towar. — Sam popyt, czyli konsumcya, nie wytworzyłaby tak wysokich cen nawet wobec zeszłorocznego nieurodzaju, gdyż najwyższe ceny europejskie w r. ubiegłym z d. 10. maja odpowiadały cenie tylko 150 *cts.* za buszel w Chicago, a i tych cen w Europie, pomimo wpływu amerykańskiego *corneru,* nie utrzymano długo i reagowano przeciw nim, jak np. we Francyi przez zniesienie ceł zbożowych. Leiter wobec nieurodzaju prawdopodobnie i bez giełdy terminowej *à la hausse* byłby zarobił dużo na swej spekulacyi, ale ani dziesiątej części tego, co zarobił w r. z. istotnie z pomocą systemu terminowego z kieszeni sprzedających *in blanco* giełdziarzy.

Corner Leitera miał tę jeszcze dobrą stronę, że pozwolił wykazać, jak małemi stosunkowo ilościami ziarna można olbrzymie wykonywać spekulacye. Konsumcya

| Doświadczenie wykonali: | Plon z hektara | Koszta produkcyi na hektar | Koszta produkcyi 1. centnara metrycz. | Średnia waga buraków | Ciężar gatunkowy soku | Stopnie Brixa | Polaryzacya | Czystość | Ocena |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | q | zł. | ct. | gr. | | | | | |
| I. Dzierżawcy folwarków należących do fund. religijnego | 232 | 145 | 69 | 899 | 1.058 | 14.2 | 11.00 | 77.3 | średnie |
| II. Właściciele większych posiadłości | 308 | 125 | 51 | 792 | 1.063 | 15.4 | 12.43 | 80.2 | dobre |
| III. Właściciele małych posiadłości | 276 | 139 | 54 | 725 | 1.059 | 14 6 | 11.48 | 78.2 | średnie |
| (a) Szkoła roln. w Czerniowcach | | | | | | | | | |
| (b) Włościanie | 353 | 231 | 57 | 514 | 1.062 | 15.4 | 12.20 | 76.9 | średnie |
| IV. W dobrach rządowych (w Radowcach i Fratautz) | 232 | 134 | 64 | 434 | 1.076 | 18 4 | 14.30 | 77.8 | dobre |

nim powstanie akcyjna fabryka zmnoży się liczba doświadczeń. Tak to na trwałej podstawie budują gdzie indziej nowy przemysł; u nas nie zawsze tak bywało i nie zawsze bywa jeszcze obecnie!

Na południowej ścianie pawilonu znajduje się obfity szereg kartogramów przedstawiających obrazowo stosunki zaludnienia i stosunki rolniczo-hodowlane w Bukowinie. Tu również wymienić musimy plany racyonalnego gospodarstwa stawowego w gminie Kotzmann opracowane przez inż. J. Blaschke. Urządzenie tych stawów ma być ostatnim wyrazem techniki w tym kierunku. Produkcya karpiów obliczona na razie na pokrycie krajowej konsumcyi – z czasem na eksport. Plany wraz z odnośnymi sprawozdaniami mają być wysłane na wystawę paryską w roku 1900 (przez ministerstwo rolnictwa). O całem urządzeniu podamy jeszcze obszerniejszą wiadomość.

Na północnej ścianie oraz na stołach umieszczono szereg kartograficznych zestawień, jak ceny kukurudzy na Bukowinie za lata 1830—1895, analizy gleby, zbiory roślin uprawnych itp. Obok tychże znajdujemy dużą tekę zatytułowaną: *Landwirtschaftliche Landes Mittelschule in Czernowitz.* W tece kilkadziesiąt arkuszy przedstawiających stosunki gospodarstwa należącego do szkoły i tak np. udoje próbne za lata 1893—1897, plony zbóż itp.

Środkową ścianę pawilonu zdobią gustownie ugrupowana broń i trofea myśliwskie pochodzące przeważnie z dóbr przynależnych do fideikomisu Berhometh,

pszenicy krajów europejskich importujących wynosi 150 milionów kwarterów (330 mil *q*), kraje europejskie eksportujące spożywają 75 milionów kw., pozaeuropejskie także około 75 mil. kw. razem przeto konsumcya światowa wynosi około 300 milionów kw. Z tego zaledwie jedna czterdziesta część jest istotnie na giełdzie przez spekulantów dostawianą i wytwarza ceny do których stosować się muszą producenci całej ogromnej ilości reszty zboża! — Całe ryzyko Leitera wynosiło nie całe dwa miliony kwarterów. Tą ilością był on w stanie utrzymać ceny pszenicy o 100 *cts.* (2 zł.) prawie wyżej na buszel przez rok cały.

Obecnie corner się skończył, Leiter zyskał na nim osobiście około 4 miliony dolarów, a napędził do kieszeni rolników amerykańskich do 100 milionów dolarów. Po zakończeniu tej spekulacyi rozpoczęli grę swoją *baissierzy*, zniżkowcy. Jak daleko to pójdzie, ile milionów zyskają teraz zniżkowcy z kieszeni rolników? Czy to można uważać za normalny, zdrowy objaw, aby $^1/_{40}$ część (tj. $2^1/_2$%) całej ilości zboża w ogóle produkowanego, jaka istotnie na giełdzie się pojawia, dyktować mogła cenę całemu światu? — Autor artykułu w *„Zukunft“* domaga się wobec tego zupełnego zniesienia handlu terminowego wszędzie, by taką anomalię usunąć. Istotnie toby był środek radykalny, ale nie jedyny — oprócz tego należałoby dążyć do takiej organizacyi samych producentów rolników, aby można ją przeciwstawić silnej partyi giełdowych baissierów, przez urządzenie zbiorowych składów zbożowych, spółek itp. Zabraćby się do tego trzeba niezwłocznie, jeżeli smutny stan rolnictwa nie ma stac się jeszcze smutniejszym.

* * *

---

obejmującego 55.049 morgów w posiadaniu bar. Wassilko. Szczególniej piękną jest grupa rysiów. W dziale tym zwraca także uwagę plastyczna mapa państwa „Berhometh.“

Dalszą część pawilonu zajmują wyroby przemysłu drzewnego, i plany urządzeń leśnych przedstawione kartograficznie. Wymieniamy pięknie wykonaną mapę zatytułowaną: *Kartographische Darstellung des Geschäftsbetriebes der Aktiengesellschaft für Holzgewinnung und Dampfsägebetrieb. vormals Goetz & Cie.* Towarzystwo to eksploatacyi lasów założono w r. 1883 z kapitałem 10 milionów franków; przynależne dobra leśne obejmują 13.200 hektarów, obszar zaś cały, na którym operują 165.000 hektarów. O olbrzymim rozwoju tegoż przedsiębiorstwa dają wyobrażenie następujące liczby: urzędników i stałej służby zatrudnia Towarzystwo 317, robotników rocznie 6—7.000. Z portów eksportowych, Tryestu, Gałaczu i Odessy, wysyła przedsiębiorstwo drzewo do Egiptu, Małej Azyi, Indyi i półn. Afryki. Biura Towarzystwa są w Bukareszcie, Wiedniu, Czerniowcach i Gałaczu; zarządy lasów w Jabłonicy, Jasienowie, Uścierykach, Kutach, Straży, Berhometh, Dornawatra, Jakobeni, Piatra i Comonesti.

Wzmianką o wyrobach przemysłu domowego, jak płótna, sukna, ozdobne hafty i t. p. kończymy opis pawilonu, którego urządzeniem zajął się p. Kreibich, zarządca domen i lasów w ministerstwie rolnictwa.

Wiedeń 18. sierpnia b. r.

*Dr. S. P.*

# O pługach wieloskibowych.

II.

### Pługi trzy- i czteroskibowe.

Pługi trzyskibowe nadają się głównie do pokładu ściernisk, a także i do płytszej (4—5") orki. — W ziemi zwięzłej pokładają one jednak nie tak dobrze jak pługi dwuskibowe, o których była mowa w poprzednim rozdziale — działalność zaś dzienna tych pługów przy tej samej sile pociągowej jest mniejsza niż pługów czteroskibowych.

Pługi czteroskibowe są do pewnych robót nader praktycznem narzędziem i obok pługów pojedyńczych i dwuskibowych nie powinno ich brakować w żadnem lepszem gospodarstwie. Nie nadają się one wprawdzie do głębszej orki, lecz tylko do pokładu i to tylko do pokładu ściernisk po skoszeniu lub niskiem zżęciu zboża, gdyż wysoką ściernią łatwo się zapychają; również nie nadają się do pokładu w ziemi bardzo ciężkiej zadeptanej, lub zaperzonej, za to w odpowiednej roli robota tymi pługami jest nadzwyczaj szybka i tania. Nadają się one także do przeorywania zasiewu (ziarna). Jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że najlepszym sposobem siewu zboża jest siew rzędowy, to jednak w naszym klimacie zwłaszcza na polach niedrenowanych i w glebach cięższych, skłonnych do zlewania się i zaskorupiania - niejednokrotnie na wiosnę niemożebnem jest bez wielkiego opóźnienia przygotować należycie rolę pod siew rzędowy; — opóźnienie zaś jarych zasiewów niemal zawsze powoduje wybujanie w słomę na niekorzyść ziarna*), a strat stąd wynikłych nie jest w stanie powetować poprawniejszy siew rzędowy. Jeżeli rola została przed zimą zorana zaś na wiosnę skutkiem śniegów i deszczów pokryła się twardą skorupą, korzystniej będzie posiać ziarno szerokorzutnie na zimową skibę i przyorać je płytko pługami czteroskibowymi, nastęnie zaś, gdy rola nieco obeschnie (a więc po 1 2 dniach) zabronować, i w razie potrzeby uwałkować; korzystniejszą będzie taka procedura, aniżeli zasiew ziarna pod bronę; tj. po przeoraniu roli. Przy szerokorzutnym siewie pod bronę, a jest to sposób zwykle praktykowany w mniejszych gospodarstwach, dużo ziarna zostaje na wierzchu i nie wschodzi; w ogóle ziarno zostaje umieszczone w nierównej głębokości, nierówno wschodzi i zboże nierówno dojrzewa. Pługi czteroskibowe odpowiednio ustawione przykrywają ziarno drobnemi, miałkiemi skibami na $2^1/_2$ 3 cm. głębokości. Szczególnie zalecić można siew tego rodzaju przy wyce, grochu i bobiku, które — jak wiadomo, trudno jest, (czy to przy siewie „pod bronę“ czy też za pomocą siewnika rzędowego) całkowicie nakryć ziemią. Przed szerokorzutnym zasiewem w wyżej wskazany sposób, tj. „na zimową skibę“ należy pole nieco wyrównać bronami aby posiane ziarno padało na możliwie równą powierzchnię w przeciwnym razie, spadając z ostrej skiby do dołków gromadziłoby się na kupki.

Czteroskibowe pługi nadają się także znakomicie do płytkiego przeorywania roli na wiosnę przed zasiewem rzędowym zbóż jarych i buraków — jeżeli na zimowej orce utworzyła się skorupa, lub jeżeli w znacznej ilości pojawiły się chwasty. Pługiem czteroskibowym szybko i dokładnie spulchnia się wierzchnią warstwę, a podcinając chwasty tuż pod szyją korzeniową niszczy się je lepiej niż za pomocą radła lub ekstyrpatora.

Przy posiewie „ścierniskowym“, tj. przy zasiewie wyki, grochu, jęczmienia itp. na paszę lub zielony nawóz po sprzęcie zboża najkorzystniej jest siać ziarno na ściernisko i przeorywać je pługami czteroskibowymi, przyczem uważać należy na to, aby zwierzęta pociągowe postępowały szybkim krokiem,

*) Często wskutek późnego zasiewu nie ma ani słomy, ani ziarna.

wskutek czego skiby lepiej się kruszą i otaczają posiane ziarno miałką ziemią.

Zalecić można pługi czteroskibowe, które wyrabia fabryka Umratha i Spółki w Pradze-Bubna. Są one lekkie, mocne i mają przedłużone odkładnice celem lepszego kruszenia skib. Do przeorywania zasiewu na wiosnę lub spulchniania roli pod zasiew potrzebna jest siła dwóch koni, zaś przy pokładaniu ściernisk siła trzech koni. Działalność pługów czteroskibowych w 10 godzinach jest $3^1/_4-3^3/_4$ morgi austr.

Wyżej wspomniana fabryka dostarcza do swych pługów bardzo praktycznie skonstruowane wagi do zaprzęgu trzech koni w jednej linii, tak, że zbytecznem jest dodawać „poganiacza“, a więc do obsługi potrzebny przy użyciu tej wagi tylko jeden człowiek; waga taka ma dwa ramiona nierównej długości; na krótszem (48 cm.) ramieniu jest hak, do którego za pośrednictwem zwykłej wagi wozowej zaprzęga się parę koni, zaś na drugiem dwa razy dłuższem ramieniu (96 cm.) uczepia się orczyk na jednego konia. Naręczny koń postępuje brózdą. W ten sposób wyrównuje się opór, tak iż każdy koń jednako jest obciążony. Trzeba nadmienić, że do takiego zaprzęgu konie się muszą przyzwyczaić, z początku naręczny koń, chcąc sobie ulżyć w robocie usuwa się na prawo, tj. na skiby. Wag takich można także używać do pługów jedno i dwuskibowych, przy odpowiedniem ustawieniu.

*J. T. z M.*

## Jak przyspieszyć dojrzewanie grusz.

Dojrzewanie gruszek letnich, jak winiówka francuska, pomarańczówka i inne, przyspieszyć można sposobem bardzo prostym. W Niemczech stosowanem bywa tak zwane „pocenie“ (Schwitzenlassen) u grusz letnich, jak wspomniana winiówka francuska (*Grüne Sommermagdalene*) szląska *Flachsbirne*, (najwcześniejsza gruszka na rynkach niemieckich i wiedeńskim, w Austryi zwana *Nagewitz, Nakowitz* lub *Kleine Blanquette*; stara to francuska odmiana o owocu drobnym, mało smacznym lecz obfitym i bardzo wczesnym), duanna lipcowa *Aurate, Koolstock, Mundnetzbirne*, oraz późniejsza znacznie *dobra szara*.

Metoda „pocenia“ polega na tem, iż grusze zdjęte z drzewa na 1 do 2 tygodni przed dojrzeniem, układamy w większych ilościach na maty, poczem przykrywamy je również matami na dni kilka.

Taką łaźnię przechodzą najwcześniejsze gruszki krajowe, pojawiające się na targach. Mają one wewnątrz pestki białe i mało są soczyste, lecz barwę mają żółtawą a mięso miękkie. Chętnie więc są nabywane jako „nowalia“. U nas możnaby było wypróbować w ten sposób prócz winiówek i pomarańczówek jeszcze może i jakóbówki, a nawet sapieżanki, choć te ostatnie ulęgają się bardzo prędko.

„Pocenie“ stosowanem jest też przy fabrykacyi win owocowych. Wiadomo, iż owoc zupełnie dojrzały posiada największą zawartość cukru, o który bardzo nam idzie przy wyrobie wina. Że jednak niektóre odmiany moszczowe grusz i jabłek dojrzewają bardzo późno, w zimie dopiero, poddajemy je więc procesowi pocenia, postępując, jak wyżej opisaliśmy.

(*Ogrodnik polski Nr. 14.*)

# Drobne wiadomości.

**C. k. Rząd krajowy** w Czerniowcach zarządził rozporządzeniem z dnia 6 sierpnia b. r. pod względem przywozu świń żywych z Galicyi do Bukowiny co następuje:

1. Przywóz świń żywych z politycznego powiatu Kosów do stacyi kolejowej Wyżnica (na Bukowinie) dozwolony jest pod następującymi warunkami:

a) Świnie przewieść należy do stacyi w Wyżnicy na wozach o zaprzęgach końskich;

b) świnie takie pokryte być mają prawidłowymi paszportami, stwierdzającymi niepodejrzany stan ich zdrowia i że miejsce ich pochodzenia jest wolne od zarazy a nadto poświadczeniem weterynarskiem, że przed wywozem do Bukowiny stały pod obserwacyą weterynarską przez ośm dni;

c) przy nadejściu do stacyi w Wyżnicy ma c. k. weterynarz powiatowy przekonać się o dopełnieniu warunków pod b) podanych, zbadać stan zdrowia świń przywiezionych i wynik tego badania uwidocznić na paszportach;

d) świnie, co do których niedopełniono powyższych warunków, albo które mimo dopełnienia tych warunków okażą się podejrzanemi, mają być natychmiast cofnięte do Galicyi.

Przywóz świń żywych z innych powiatów jest i nadal wzbroniony.

**Towarzystwo gal. Producentów spirytusu i innych przetworów ze skrobi**, zawiązane w dniu 31 lipca br. rozpoczęło już swoją działalność. Z pomiędzy licznych celów zakreślonych statutem Towarzystwa, wdrożyła już dyrekcya kroki celem zapewnienia Członkom Towarzystwa pasów do maszyn, węgla na opał i oliwy, oczywiście po możliwie najniższych cenach. Rezultaty odnośnych pertraktacyi, podane zostaną w najbliższym czasie do wiadomości, tak aby Członkowie Towarzystwa już w przyszłej kampanii gorzelnianej z uzyskanych ułatwień korzystać mogli.

Ponadto rozpoczęto starania w wielu innych kierunkach. Ponieważ jednak cele Towarzystwa tylko wtedy dadzą się osiągnąć, jeżeli wszyscy interesowani zarząd Towarzystwa należycie poprą i jeżeli zamiast wyczekującego stanowiska we własnym interesie zechcą wziąć się do czynu, przeto też dyrekcya Towarzystwa wzywa wszystkich właścicieli i przedsiębiorców gorzelni do przystąpienia do Towarzystwa, gdyż tylko silną ilością członków i solidarną zbiorową pracą wszystkich, będzie mogło Towarzystwo spełnić wszystkie zakreślone sobie cele, przemysł gorzelniany w kraju rozwinąć i stworzyć mu zdrowe, pomyślne warunki istnienia.

Deklaracye przystąpienia do Towarzystwa wydaje i wpłacone kwoty imieniem Dyrekcyi przyjmuje adwokat dr. Władysław Sołowij we Lwowie ul. Mickiewicza l. 3.

**Wystawa produktów mleczarskich w Wiedniu.** W celu ułatwienia galicyjskim producentom obesłania wystawy mleczarskiej, która ma się odbyć na wystawie jubileuszowej w Wiedniu, pomiędzy 1. a 9. października b. r., przeznaczył Wydział krajowy z funduszów krajowych kwotę 1.500 zł. Mleczarnie dworskie i spółkowe powinny wziąć liczny udział w tej wystawie, aby ile możności przedewszystkiem poprawić markę masła galicyjskiego za granicą i otworzyć sobie nowe miejsce zbytu.

**Zakupno mąki pszennej** dla magazynów wojskowych w Przemyślu odbędzie się w drodze ofert dnia 31 Sierpnia br. o g. 10 przed południem. Ilość potrzebna 970 q termin dostawy 25 września br. Oferty wraz z próbkami, podaniem ceny i kaucyi w wysokości 10% należy wnosić do intendantury 10 korpusu w Przemyślu.

**W sprawie przewozu kainitu bez worków** pisze *Tygodnik rolniczy*: Jak dotąd, kopalnia kałuska sprzedaje kainit bez odstawy do stacyi kolejowej, a przewóz koleją bez worków nie jest dozwolony. Wskutek tego koszt nabycia kainitu niepotrzebnie znacznie się powiększa, bo worki płacone po 20 ct. są prawie bez żadnej wartości. Zakaz przewożenia kainitu bez worków podyktowała nieusprawiedliwiona obawa, aby nie zdarzały się jakie nadużycia pod

czas transportu i kainitu nie używano zamiast soli. Po rozpoczęciu wyrobu kainitu denaturowanego, który wolno każdemu sprowadzać i sprzedawać bez ograniczeń, obawa ta powinna ustać i powinnoby być dozwolone przynajmniej przewożenie bez worków kainitu denaturowanego.

**Szczepienie tuberkuliny w Galicyi**. Wskutek inicjatywy ze strony Komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego wykonano — jak donosi „Tygodnik rolniczy“ — w zachodniej Galicyi pod kierunkiem prof. Bujwida w okresie czasu od początku listopada ubiegłego roku do początku lutego b. r., próbne szczepienie tuberkuliną w 8 większych oborach. Wogóle zaszczepiono tuberkulinę 457 sztukom, pomiędzy któremi było 112 sztuk ras obcych, 157 sztuk pochodzących z krzyżowania i 188 sztuk czerwonego bydła polskiego. Sądząc wedle działania szczepionej tuberkuliny, z ogólnej liczby zwierząt poddanych badaniu było chorych na gruźlicę 30·8 prc., a podejrzanych 5·9 prc.

W trzech oborach znaleziono przeszło 60 prc. sztuk chorych lub podejrzanych, w jednym przypadku blisko 40 prc., w trzech około 20 prc., a w jednym niecałe 10 prc. Na 269 sztuk rasy importowanej lub krzyżowanych znaleziono 43·8 prc. gruźliczych, a na 188 sztuk bydła rasy czerwonej polskiej tylko 12·2 prc. Jak się zatem można było tego z góry spodziewać, okazało się przy tych próbnych szczepieniach, że gruźlica jest w naszym kraju daleko mniej rozpowszechniona u bydła krajowego, niż u bydła ras obcych.

**Skarmianie nasienia kąkolu**. Administrator dóbr Sturm używa od dwóch lat śróty z kąkolu do wypasu bydła rogatego z jak najlepszym skutkiem, dając z początku po 2 kg. a pod koniec opasu po 3 kg. na sztukę dziennie. Śrótowany kąkol moczy się przed zadaniem przez dwie do trzech godzin w wodzie, posolonej przeznaczoną dla zwierząt dzienną racją soli. Oprócz tego daje się tylko sieczkę i 8 kg. siana z koniczyny na sztukę i na dobę. Bydło wypasa się bardzo dobrze, przybiera dziennie 1 do 2 kg. na wadze a rzeźnicy bardzo chętnie je kupują. W bieżącym roku spróbowano, wobec bardzo wysokich cen paszy, żywić także i zwierzęta użytkowe kąkolem, zamiast owsem, kukurudzą itp. Próba wykonana z krowami zupełnie się nie udała, gdyż przy skarmianiu tylko 1 kg. śróty kąkolowej na sztukę kilka krów w ciągu pierwszych dwóch tygodni poroniło. Tu zatem okazało się słusznem zdanie Potta, że kąkol działa szkodliwie na organa rozrodcze. Natomiast dla koni i trzody chlewnej okazał się kąkol użyteczną karmą. W zimie dostawały konie na dzień po 1 kg. owsa i śróty z kąkolu; w pierwszych dniach kąkol koniom nie smakował, potem jednak przyzwyczaiły się i chętnie go spożywały. Świnie młode, ważące 20 do 30 kg. dostawały z razu po 0·25 kg. kąkolu, potem podniesiono rację dzienną do 0·5 kg. bez jakichkolwiek złych następstw. Karmione kąkolem sztuki nic na zdrowiu nie ucierpiały i doskonale się rozwijały. Wypasania trzody chlewnej kąkolem dotychczas nie próbowano

**Otrucie koni zepsutymi ziemniakami**. *Journal of. c. Path. and. Therapie* donosi o wypadku otrucia koni ziemniakami cześcią zgniłymi cześcią spleśniałymi. 15 koni dostawało oprócz zwykłej dobrej paszy dodatek zepsutych ziemniaków. Po 12 dniach zdechło 11 koni nagle, po bardzo krótkiej chorobie. Zatrucie objawiło się nagłem obezwładnieniem. Konie kładły się na ziemię by się więcej nie podnieść, inne padały nagle. Nie okazywały przytem żadnych objajów boleści, leżąc zachowywały nawet przez chwilę apetyt. Sekcya wykazała ostre zapalenie jelita cienkiego i grubego, spowodowane widocznie jakimś związkiem trującym wytworzonym przez grzybki i bakterye w zepsutych ziemniakach.

**Utrzymanie tyk chmielowych i drewna**. Ilość środków zalecanych do konserwowania drzewa jest dość znaczną, Z pomiędzy soli mineralnych, zalecają głównie dwie tj. chlorek cynku i siarkan miedzi, ale i o tych są zdania różne. Siarkan miedzi niekiedy się rozkłada, uwolniony kwas siarkowy ma wpływać szkodliwie na wytrzymałość i sprężystość drewna. Podług innych siarkan miedzi tworzy ze związkami organicznymi w drewnie połączenia nie zupełnie nierozpuszczalne, wskutek czego woda z czasem wymywa go zupełnie. *Centralbl. f. Walderzeug.* podaje zatem inny środok zachowywania od zniszczenia tyk chmielowych. Główną przyczyną zniszczenia tyk jest woda, która wnika w szpary pęknięć; należy zatem naprzód dostęp wody uniemożliwić. Tyki chmielowe cięte w lesie, zimą powinno się natychmiast obedrzeć z kory, i ułożyć pod dachem w celu powolnego wyschnięcia. Wtedy nie będzie w nich wiele szpar. Po wysuszeniu dostatecznem powleka się je mięszaniną smoły pogazowej ze sproszkowaną czystą gliną. Tym sposobem zatyka się wszystkie szpary dokładnie. Oba końce tyki moczy się w gorącej smole i obsypuje potem gliną. Koniec grubszy idący do ziemi, należy kilkakrotnie w ten sposób powlec. Glina ze smołą tworzy powłokę zupełnie wody nie przepuszczającą.

**Przeciw molom** w mieszkaniach, meblach, szafach ma być doskonałym środkiem terpentyna zwykła. Arkusze bibuły lub gazety napawa się terpentyną za pomocą smarowania kawałkiem umoczonej waty, i rozściela się na meblach pod pokrowcami w szafach itp. Silny zapach terpentyny chroni od molów, a w razie potrzeby da się łatwo przez przewietrzenie usunąć.

**Przeciw myszom w stogach**. Aby stogi od myszy ochronić radzą około stogów pociągnąć rów 35 *cm.* głęboki i tyleż szeroki, ściany mają być stromo pionowo wybrane, a dno gładkie. W spód rowka wkopuje się następnie garnki lub tp. naczynia wewnątrz glazurą polewane tak. aby brzeg ich góruy był równo z dnem rowka. Szerokość naczyń ma być taka jak szerokość rowka, aby mysz nie mogła przebiedz mimo. Myszy idące do stogu staczają się w rowek, biegną wzdłuż dnem i wpadają tym sposobem do naczyń skąd już się wydostać nie mogą. Nawet myszy, które już były w stogu wychodzą w czasie dłuższej suszy lub mrozu za wodą i także wpadają do naczyń. *P. S*

**Sposób konserwowania mięsa**. Duński zoolog August Fjelstrup odkrył nowy praktyczny sposób konserwowania mięsa po trzechmiesięcznych próbach wykonanych w rzeźni akcyjnej w Odessie. Postępowanie jest bardzo proste a polega na możliwie najdokładniejszem usunięciu z mięsa krwi, najłatwiej ulegającej zepsuciu. W tym celu ogłusza się zwierzę wystrzałem z rewolweru nabitego odpowiednim ładunkiem w środek czoła tak, aby nie roztrzaskać czaszki, poczem otwiera się nożem jedną komorę sercową, przez którą wypuszcza się wszystką krew. Do drugiej zaś komory wstrzykuje się niezwłocznie za pomocą strzykawki do wszystkich naczyń krwionośnych roztwór soli kuchennej odpowiednio stężony. Cały proces trwa zaledwie kilka minut, a poćwiartowane mięso doskonale się konserwuje.

**Przechowywanie pomidorów** w formie powidełek lub konserw jest rzeczą dość kłopotliwą, gdyż bardzo łatwo się psują pleśniejąc przy nie dość ścisłem zamknięciu słojów. O wiele praktyczniejszym środkiem jest ich suszenie. Pomidory przekrawa się na połowę na płask, układa się na plecionce używanej np. do suszenia śliwek stroną przekrojoną do góry i wstawia do pieca piekarskiego, ciepłego jeszcze ale nie gorącego, np. w 12 godzin po upieczeniu chleba. Po 24 godzinach pomidory są już suche, zachowując smak, barwę i aromat w zupełności i dają się łatwo przechowywać.

**Żaby i truskawki**. Dużo jest przesądów ogrodniczych ale najwięcej chyba utrwalonym jest ten, że żaby zjadają truskawki. Bije się więc spotkane w truskawkach szkodnice bez miłosierdzia, a tymczasem one tam nie tylko truskawek nie uszkadzały, ale przeciwnie oddawały wielką usługę ogrodnikowi. Do truskawek ciągnie je nie owoc, ale ślimaczki nagie, które go zjadają, niemi bowiem żywią się żaby. Ktokolwiek wczesnym rankiem obserwował truskawki, mógł w wygryzionych w owocach otworach, przypisywanych żabom, spotkać jeszcze zapóźnione ślimaki. Żaba jest, jak wiadomo, zwierzęciem mięsożernem, połykającem zdobycz w całości i zupełnie pozbawionem narzą-

dów, mogących służyć do gryzienia, a tembardziej wygryzania w czemś otworów, o co ją niesłusznie posądzają. Za to w miejscach, gdzie dłuższy czas były truskawki, tak się rozmnażają nagie ślimaki, że utrudniają później hodowlę innych roślin, szczególniej sałat, kapust itp.

(*Ogrodnictwo*)

**Zasilanie trawników** zwłaszcza delikatnych, będących tłem lub składową częścią kobierców, odbywać się powinno przez całe lato, przynajmniej raz na miesiąc. Używać należy nawozów łatwo rozpuszczalnych, jak saletry chilijskiej. Te rozsypuje się w proporcyi 20 gr. na 1 m. kw., ponieważ jednak przy większych trawnikach trudno tak małe ilości dokładnie rozsypać, dobrze jest rozpuścić ją poprzednio w dowolnej ilości wody lub pomięszać z ziemią suchą i w tym stanie dopiero użyć. Zasilają wzrost i przysparzają zieloności sadze z komina. Zbyt silna ich dawka może jednak szkodzić. Nadają się na ten cel i nawozy naturalne, zwłaszcza w płynie np. krowieniec rozpuszczony w wodzie lub gnojówka, nie są jednak tak czyste t. j. pozbawione nasion chwastów, jak poprzednio wymienione. Nawożenie przedsiębrać należy w dnie pochmurne lub podczas deszczu. (*Ogrodnictwo*).

**Maszyny w rolnictwie** przyczyniają się bez wątpienia do podniesienia rolniczej produkcyi. Dla tego powinny kraje i państwa na rolnictwie oparte starać się o to, aby maszyny rolnicze mogły być ile możności przystępne rolnikom tj. tanie, wtedy bowiem dopiero mogą się rozpowszechnić. Austrya pod tym względem jest niemal w najgorszem położeniu; skutkiem wysokich ceł ochronnych, które miały na celu podniesienie przemysłu, maszyny, a nawet lepsze narzędzia rolnicze są droższe niż gdzieindziej za granicą, a w Galicyi wskutek odległości droższe znowu niż gdziekolwiek w Austryi. — Według zestawień Gerstla (w *Landw. Wochenbl.* nr. 31) np. Żniwiarka samowiążąca amerykańska kosztuje w Chicago 380 zł., w Bukareszcie 460 zł., w Warszawie 580 zł., w Wiedniu aż 680 zł., a we Lwowie 800 zł. — żniwiarka lekka Wooda kosztuje w Warszawie około 250 zł., we Lwowie 350 zł., A nawet narzędzia, których fabrykacya w kraju nie przedstawiałaby wielkich trudności podobne okazują różnice. — Pług Sacka uniwersalny D. 10 M. kosztuje w Bukareszcie 28 zł. w Warszawie 40 zł., w Wiedniu 44 zł., we Lwowie 53 zł. — Należałoby dążyć do usunięcia tego niekorzystnego dla rolnictwa stanu rzeczy i zwrócić uwagę rady rolniczej w Wiedniu także i na tę okoliczność.

## Wiadomości handlowe.

### Ziemiopłody, masło, jaja.

**Lwów,** 26. sierpnia. Pszenica 8·—— 8·40, żyto 6·25—6·50, owies 7·50—7·80, jęczmień pastewny 5·——5·50, browarniany 6.——7·— rzepak 11·——11·25, groch ·— ·—. wyka ·—— ·—, bobik .—— ·—, hreczka 9·——9·25, kukurudza 5·30—5·50, chmiel za 56 kg 70—80, koniczyna —— , tymotka ———· spirytus parit. Tarnopol gotowy 17·25—17·75, na termin 14·—— 14·50.

Przy słabym popycie i dowozy są słabsze, ceny też utrzymują się Na termina żyto i pszenica nie znajdują zbytu.

Bank rolniczy we Lwowie.

**Bochnia,** 18. sierpnia Pszenica 8·90—9·—, żyto 6·—— 6·50 jęczmień 6·—6·50, owies 5·——5·70·, kukurydza 5·—·—5·50, groch —·——·— fasola ·—— ·bób ·koniczyna —·——·—, ziemniaki 1·40—1·60 słoma 1·60—. siano 1·60 - 1·70. Wszystko za 100 kg. Masło 1 kg. 55·—— Jaja kopa 1·08

**Czerniowce,** 22 sierpnia Pszenica 8·——8·25, żyto 6·15—6·25, jęczmień browarny —·——, owies 4·75—4·90 rzepak gotowy 10·75—11·, koniczyna czerw. ———, kukurudza gotowa 4·55—4·60, na czerwiec, —— —, cinquantino gotowa ·—— ·—, bób —·—, groch —·—— anyż ———., spirytus za 10.000 l. % bez podatku 17.75—18·—.

### Bydło i świnie.

**Bochnia** 18. sierpnia Na targ zwierzęcy spędzono bydła 463 świń 853, koni 218 sztuk i płacono bydło 18—22 złr., za świnie 40—45 za 100 kg. żywej wagi.

**Wiedeń,** 22. sierpnia. Z targu na bydło w St. Marx. Na dzisiejszy targ spędzono: wołów galicyskich 470, w tem z Bukowiny 287, węgierskich 2641, niemieckich 186 sztuk; nadto na targu kontumacyjnym było dnia 20 b m. 110 sztuk. — Razem było 3407 sztuk wołów opasowych i 2053 sztuk bydła innego. Płacono za galicyjskie średnie 31—36 złr., najlepsze —38 złr., za węgierskie średnie 29—34, najlepsze do 37 złr., za 100 kg. żywej wagi.

Os. Birnbaum, Pragerstrasse 11.

# Kainit.

Z polecenia Wysokiego Sejmu urządził Krajowy zarząd sprzedaży soli składy kainitu w następujących miejscach: w Bałej, Bełzie, Bochni, Brodach, Brzesku, Brzozowie, Chodorowie Chrzanowie, Dębicy, Gorlicach, Grybowie, Jarosławiu, Jaśle, Jaworowie, Kamionce strumiłowej, Kolbuszowej, Krakowie (Związek handlowy dla kółek rolniczych ul. Pijarska 4), Krośnie, Limanowie, Lubaczowie, Lwowie (Związek handlowy dla kółek rolniczych i sklepów wiejskich ul. Pańska 22), Łańcucie, Mielcu, Mościskach, Myślenicach, Nowym Sączu, Oleszycach, Przemyślu, Radziechowie, Rawie, Rohatynie, Rozwadowie, Rzeszowie, Samborze, Sędziszowie, Sieniawie, Sokołówce, Stanisławowie, Stryju, Tarnobrzegu, Tarnowie, Wadowicach, Wieliczce, Złoczowie i Żydaczowie,

Składy te połączone są z krajowemi zastępstwami sprzedaży soli i zaopatrzone są tablicą i herbem krajowym.

Obowiązane one są sprzedawać kainit w każdej żądanej ilości od 1 centn. metrycz. począwszy i bez żadnych formalności.

Wagonami dostarcza kainitu, bez dorachowania żadnej prowizyi, krajowe Biuro spedycyi soli i Kainitu w Kałuszu.

Biuro to, jak również Krajowy Zarząd sprzedaży soli we Lwowie, dostarczy na żądanie bezpłatnie wszelkich wyjaśnień, blankietów, kart zamówień i broszurki, traktującej o użyciu kainitu, a zawierającej zarazem potrzebne daty, z pomocą których każdy zamawiający bez trudności może obliczyć ile go kainit kosztować będzie.

**Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.***

**Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.**

# Cennik nawozów sztucznych

## na lato i jesień 1898 r.

## dla Członków i Oddziałów c. k. galic. Towarz. gosp.

| Nazwa nawozu | Zawartość | Cena za 100 kg. z workiem franko stacya Gal. wschod. | Gal. zachod. |
|---|---|---|---|
| *Superfosfat kostny* | 18% kwasu fosf. *rozp. w wodzie* | 5 zł. 13 ct. | 4 zł. 95 ct. |
| „ „ | 16% „ „ „ „ | 4 „ 56 „ | 4 „ 40 „ |
| „ *mineralny* | 18% „ „ „ „ | 4 „ 95 „ | 4 „ 77 „ |
| „ „ | 16% „ „ „ „ | 4 „ 40 „ | 4 „ 24 „ |
| „ *amoniakalny* | 12% kwasu fosf. *rozp. w wodzie* i 4% azotu | 6 „ 26 „ | 6 „ 14 „ |
| *Mączka kostna roztworzona* kwasem siarkowym | 14% „ „ „ „ i 2% „ | 5 „ 54 „ | 5 „ 40 „ |
| *Mączka kostna parzona* | 21% „ „ *wogóle* i 4% „ | 6 „ 25 „ | 6 „ 10 „ |
| *Żużle Thomasa* | 14% „ „ *rozpuszcz. w cytryn. amon.* | 2 zł. 45 | loco Morgenroth |
| *Siarkan amonowy* | 20½% azotu loco Zywiec | 12 „ 75 | |
| *Siarkan potasu* | 95% siarkanu loco Zywiec | 13 „ 25 | |
| *Wapno nawozowe* | loco stacya Glinna Nawarya wagon | 12 „ 00 | |

Żużle Thomasa przy odbiorze niżej 10.000 kg. zł. 2·90 loco Żywiec.

Superfosfaty i mączki przy odbiorze niżej 5.000 kg. po cenach dla Galicyi zachodniej loco Żywiec.

**Saletrę chilijską** możemy sprowadzać po cenach targowych za osobnem porozumieniem się.

Kainitu nie sprowadzamy; najtaniej można go dostać przez Krajowe biuro sprzedaży soli w Kałuszu, po cenie 77 ct. loco Kałusz za 100 kg., nadsyłając własne worki franko do Kałusza, albo po cenie 95 ct. z workiem.

Warunki spłaty i zamawiania są bliżej określone w cenniku osobnym, które każdemu na żądanie natychmiast się wysyła. **Komitet c. k. gal. Towarzystwa gosp.** Lwów. Słowackiego 8. 2—4

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ Dra Feliksa Woynarowskiego ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Kattnera.